

Sygnatura akt VIII C 807/16

\$%\$VIII/C/807/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Martyniec

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa Trudy K.

przeciwko L. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej L. K. na rzecz powódki Trudy K. kwotę 23.684,93 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt cztery złote i dziewięćdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 19 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo co do odsetek;

III. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nie obciąża pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi i kosztami procesu w pozostałym zakresie.

VIII C 807/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 czerwca 2016 r. powódka T. K. wniosła o zasądzenie od L. K. kwoty 28.966,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty. Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.217 zł.

W uzasadnieniu pozwu podała, że pozwana poprosiła powódkę, aby ta wzięła kredyt, a otrzymane pieniądze pożyczyla jej. Za pożyczone kwoty pozwana miała opłacić koszty spadku ze Stanów Zjednoczonych. Pieniądze te były jej potrzebne natychmiast. Pozwana do otrzymania spadku miała spłacać pobrany przez powódkę kredyt i w tym celu zabrała podpisaną przez powódkę umowę kredytową, natomiast niebawem po otrzymaniu spadku spłacić w całości pobrany kredyt. Umowa kredytu konsumpcyjnego z nieznanymi powódce powodów zawarta została z udziałem pośrednika bankowego. Kwota zaciągniętego kredytu to 40.180,98 zł, powiększona o dwunastomiesięczne ubezpieczenie w kwocie 6.396,81 zł. Całkowita kwota do zapłaty to 60.679,22 zł. Powódka wskazała, że w niniejszym postępowaniu dochodzi kwoty 28.966,47 zł, tj. wysokości zaciągniętego kredytu przekazanego przez bank na konto powódki i kwoty pożyczonych pozwanej pieniędzy. Tą kwotą uznane zostało konto pozwanej w dniu 18 lutego 2015 r.

Powódka dalej podniosła, że jak się następnie okazało, pozwana nie otrzymała żadnego spadku. Od czasu pożyczania pieniędzy pozwana unika powódki. Bez odpowiedzi pozostały dwa wezwania do zapłaty. Pozwana w dniu 30 maja

2016 r. uiszczyła na rzecz powódki kwotę 600 zł. Pismem z dnia 25 maja 2016 r. bank udzielił powódce informacji, że stan kapitału do spłaty na dzień 24 czerwca 2016 r. wynosi 36.191,17 zł. Kończąc, powódka wskazała, że zastrzega sobie prawo rozszerzenia żądania pozwu do kwoty wysokości kapitału do spłaty na dzień wydania orzeczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 sierpnia 2016 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie kosztami postępowania powódki.

W uzasadnieniu przyznała, że rzeczywiście pożyczka została udzielona w wysokości 28.966,47 zł. Zgodnie z ustaleniami stron miała ona zostać spłacona najpóźniej do końca lipca 2015 r. Nieprawdą jest, że powódka uzyskała kredyt w kwocie 40.180,98 zł. Pozwana stała się ofiarą oszustwa firmy kurierskiej z M. i w tej sytuacji sprawa zaciągniętej pożyczki od powódki i nieuczciwość Banku (...) stała się powodem konfliktu w spłacie kredytu. Nie jest prawdą, że kwota jaką powódka wpłaciła 27 maja 2016 r. była powodem nieterminowej spłaty. Wyjaśniła, że to powódka zwróciła się do Banku o wydruk stanu konta i to było powodem dodatkowych opłat.

W piśmie złożonym na rozprawie w dniu 10 października 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo i zażądała kwoty 34.650,59 zł, jako kapitału niespłaconego na dzień 24 października 2016 r.

W piśmie z dnia 17 październik 2016 r. pozwana zakwestionowała rozszerzoną wysokość żądania pozwu, ponieważ pożyczyła od powódki 28.966,47 zł i zadłużenie spłaca miesięcznie.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 8 maja 2017 r. powódka podtrzymała żądanie co do kwoty 26.015,97 zł z tytułu kredytu do spłaty oraz wniosła o zasądzenie od pozwanej dodatkowo kwoty 137,99 zł tytułem pobranych przez bank od powódki opłat z powodu nieterminowej spłaty kredytu przez pozwaną oraz kwoty 391,50 zł tytułem pobranych z konta powódki w dniu 17 marca 2015 r. i 17 marca 2017 r. prowizji za udzielenie kredytu, co łącznie dało kwotę 26.545,46 zł.

Na rozprawie w dniu 15 maja 2017 r. pozwana złożyła pismo procesowe, w którym wskazała, że stan zadłużenia z tytułu pozostałej do spłaty kwoty kredytu wynosi na dzień 15 maja 217 r. – 24.012,70 zł wnosząc o pomniejszenie tej kwoty o 6.900 zł wpłacone przez pozwaną na konto powódki. Wniosła o oddalenie żądania kwoty 137,99 zł podnosząc, że powódka na własny rachunek występowała do G. Banku o sporządzenie opinii Banku i zaświadczenia z kwota do całkowitej spłaty kredytu, za co Bank pobrał opłaty. Wyraziła również sprzeciw co do kwoty 391,50 zł dotyczących prowizji Banku (...) wskazując, że powódka występowała do Banku (...) o otwarcie linii kredytowej i kredytu odnawialnego, a pozwana nie może ponosić dodatkowych kosztów nie związanych z G. Bankiem.

Precyzując ostatecznie żądanie na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 r. powódka po uwzględnieniu wpłat pozwanej podtrzymała żądanie do kwoty 23.684,93 zł uwzględniającej niespłacony kredyt i kwotę 137,99 zł poniesionych przez powódkę kosztów nieterminowej spłaty kredytu przez pozwaną wraz z ustawowymi odsetkami od 22 października 2015 r., a cofnęła żądanie w pozostałej części wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pozwana zakwestionowała powyższe żądanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka i pozwana poznały się kilka lat temu w kościele, łączyły je więzy koleżeńskie.

bezsporne

Pozwana przez kilka lat utrzymywała kontakt przez Internet z człowiekiem, zamieszkałym za granicą, który wzbudził jej zaufanie, a nawet obiecał małżeństwo. Poprosił ją o pomoc w przekazaniu pieniędzy ze Stanów Zjednoczonych, które miały być przesłane przesyłką. W tym celu pozwana potrzebowała pieniędzy w celu opłacenia kosztów przesyłki, w tym cła i ubezpieczenia. Koszty te stanowiły kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Pozwana miała wskutek tego uzyskać bardzo dużą kwotę pieniędzy – 14 milionów dolarów.

Dowód: - przesłuchanie pozwanej, e-protokół z dnia 30 stycznia 2017 r., protokół skrócony - k. 188.

Pozwana poprosiła powódkę, aby ta zawarła umowę kredytu i przekazała jej tak uzyskane pieniądze. Powódka przystała na prośbę pozwanej. Pozwana miała spłacić należności jak tylko otrzyma przesyłkę z pieniędzmi, czego spodziewała się najdalej w terminie do dwóch tygodni, pokrywając również koszty kredytu. Ponadto obiecała finansową gratyfikację dla powódki za udzieloną pomoc.

Firmę pośredniczącą w udzieleniu powódce kredytu wybrała pozwana. Pozwana sama nie miała zdolności kredytowej, gdyż obciążały ją inne zobowiązania kredytowe. Pozwana zaprowadziła powódkę do biura firmy pośredniczącej i tam powódka w dniu 17 lutego 2015 r. podpisała umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego. Kwota, jaka została udzielona powódce wynikała z oceny jej zdolności kredytowej przez podmiot finansowy.

Powódka zawarła umowę w obecności pozwanej. Żadna z nich nie czytała zawartej umowy.

Dowód: przesłuchanie pozwanej, e-protokół z dnia 30 stycznia 2017 r., protokół skrócony – k. 188; przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28 listopada 2016 r., protokół skrócony – k. 167-168.

Zgodnie z umową zawartą z (...) Bank S.A. z siedzibą w W., kredyt został udzielony powódce na 96 miesięcy. Kwota kredytu wyniosła 40.180,98 zł (par. 1 pkt 1 umowy).

Zgodnie z tą umową kredytobiorcę miały obciążać koszty w postaci:

- a) prowizji bankowej (4.817,70 zł),
- b) opłaty za objęcie kredytobiorcy ubezpieczeniem grupowym na życie i zdrowie kredytobiorców na okres pierwszych 12 miesięcy (6.396,81 zł),
- c) odsetek od kapitału w kwocie 20.498,24 zł (par. 2 w/w umowy).

Koszty objęte pkt a i b zostały ujęte w kwocie kredytu.

Całkowita kwota kredytu wyniosła 40.180,98 zł. Całkowita kwota do zapłaty, ustalona w dniu zawarcia umowy wynosiła 60.679,22 zł (par. 2 ust. 2).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu podpisania kredytu wynosiła 11,00 % w stosunku rocznym. Rzeczywista stopa oprocentowania na dzień zawarcia umowy wynosiła natomiast 23,5 % (par. 2 ust. 3).

Strony umowy ustaliły, że raty kredytu są równe i płatne w okresach miesięcznych 24 dnia każdego miesiąca. Wysokość raty kredytu wynosi 631,18 zł, z tym zastrzeżeniem, że pierwsza rata jest rata wyrównawczą i wynosi 717,12 zł (par. 3 ust. 2).

W umowie wskazano, że w przypadku gdy w terminie wymagalności rat kredytobiorca nie zapewni na rachunku środków pieniężnych na pokrycie rat, po stronie kredytobiorcy powstanie zadłużenie. Bank będzie zaliczał w następnej kolejności wpłacone kwoty na: koszty opłat za wysłanie monitów, wezwań do zapłaty, odsetki podwyższone za opóźnienie (określone w par. 7 „w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP), zaległe odsetki umowne, zaległe raty kapitałowe (par. 3 ust. 7).

Dowód: umowa kredytu konsumpcyjnego gotówkowego z dnia 17 lutego 2015 r. wraz z załącznikami - k. 8-18.

Powódka w dniu 18 lutego 2015 r. dokonała przelewu kwoty 28.966,47 zł na konto pozwanej.

Dowód: pokwitowanie oraz potwierdzenie przelewu - k. 19.

Pozwana nie otrzymała pieniędzy, które były jej obiecane przez mężczyznę, z którym utrzymywała kontakt Internetowy. Nie odzyskała również pieniędzy, które przesłała w celu realizacji przesyłki.

Dowód: pismo pozwanej z dnia 2 czerwca 2016 r. - k. 77; historia rachunku z 30 stycznia 2017 r. - k. 184, przesłuchanie pozwanej, e-protokół z dnia 30 stycznia 2017 r., protokół skrócony – k. 188.

Pozwana nie płaciła do banku rat pożyczki zgodnie z wysokości i w terminach określonych w harmonogramie spłat. Skutkowało to otrzymaniem przez powódkę wezwań do zapłaty, monitów i wizytą windykatorów banku, co łączyło się z dodatkowymi kosztami. Powódka uiszczała na rzecz banku z tytułu zawartej umowy kredytu, w tym kosztów wydania dokumentów i opłat następujące kwoty:

- I. 21 maja 2015 r. - 3 zł,
- II. 15 października 2015 r. - 35 zł – spłata raty,
- III. 10 lutego 2016 r. - 20 zł,
- IV. 27 maja 2016 r. - 29,99 zł – zaświadczenie z kwotą do całkowitej spłaty kredytu,
- V. 22 września 2016 r. - 50 zł – opłata za sporządzenie opinii bankowej.

Dowód: przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28 listopada 2016 r., protokół skrócony – k 167-168; przesłuchanie pozwanej, e-protokół z dnia 30 stycznia 2017 r., protokół skrócony – k. 188; potwierdzenia wpłat z 10 lutego 2016 r. 22 września 2016 r. 27 maja 2016 r. 15 października 2015 r. i przelewu z dnia 21 maja 2015 r. - k. 181 -183.

Pozwana złożyła skargę na czynności banku. Wskazała, że zawarła umowę na kredyt o wysokości 28.966,47 zł, a na umowie kredytu widnieje kwota 40.180,98 zł. Podała, że w jej ocenie została celowo wprowadzona w błąd przez przedstawiciela banku.

Dowód: wydruk pisma pozwanej z dnia 27 lipca 2015 r. - k. 75-76.

W dniu 21 października 2015 r. powódka skierowała do pozwanej pismo, w którym wskazała, że na podstawie art. 723 k.c. wypowiada pozwanej umowę pożyczki na kwotę 28.966,47 zł. Dodała, że kwotę tę należy zwrócić w ciągu 6 tygodni od otrzymania tego pisma. Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 6 listopada 2015 r.

Dowód: pismo powódki z dnia 21 października 2015 r. k. 22-25.

Pozwana uiszczała tytułem spłaty należności na rzecz banku następujące kwoty:

- 1) 2 kwietnia 2015 r. - 612 zł;
- 2) 27 kwietnia 2015 r. - 611,28 zł;
- 3) 28 maja 2015 r. - 612 zł;
- 4) 29 maja 2015 r. - 43 zł;
- 5) 3 lipca 2015 r. - 620 zł;
- 6) 5 sierpnia 2015 r. - 300 zł;
- 7) 24 sierpnia 2015 r. - 300 zł;
- 8) 25 września 2015 r. - 400 zł;

- 9) 6 października 2015 r. - 700 zł;
- 10) 13 października 2015 r. - 200 zł;
- 11) 26 października 2015 r. - 400 zł;
- 12) 6 listopada 2015 r. - 200 zł;
- 13) 10 listopada 2015 r. - 150 zł;
- 14) 12 listopada 2015 r. - 50 zł;
- 15) 24 listopada 2015 r. - 300 zł;
- 16) 28 listopada 2015 r. - 170 zł;
- 17) 1 grudnia 2015 r. - 60 zł;
- 18) 3 grudnia 2015 r. - 32 zł;
- 19) 24 grudnia 2015 r. - 580 zł;
- 20) 30 grudnia 2015 r. - 20 zł;
- 21) 1 lutego 2016 r. - 612 zł;
- 22) 29 lutego 2016 r. - 612 zł;
- 23) 30 marca 2016 r. - 620 zł;
- 24) 30 marca 2016 r. - 8 zł;
- 25) 25 kwietnia 2016 r. - 612 zł;
- 26) 24 maja 2016 r. - 612 zł;
- 27) 24 czerwca 2016 r. - 612 zł;
- 28) 25 lipca 2016 r. - 612 zł;
- 29) 27 lipca 2016 r. - 612 zł;
- 30) 24 sierpnia 2016 r. - 612 zł;
- 31) 12 września 2016 r. - 400 zł;
- 32) 26 września 2016 r. - 612 zł;
- 33) 24 października 2016 r. - 612 zł;
- 34) 24 listopada 2016 r. - 612 zł;
- 35) 24 grudnia 2016 r. - 612 zł;
- 36) 24 stycznia 2017 r. - 612 zł;
- 37) 24 lutego 2017 r. - 612 zł;

- 38) 24 marca 2017 r. - 612 zł;
- 39) 24 kwietnia 2017 r. - 612 zł;
- 40) 24 maja 2017 r. - 611,28 zł;
- 41) 24 czerwca 2017 r. - 611,28 zł.

Łącznie 17.390,84 zł.

Dowód: potwierdzenia przelewów - k. 81-104, 133-134, 143, 148, 157, 222, 229-232, 290-292, 322.

Pozwana uiściła ponadto na rzecz powódki następujące kwoty:

- 1. 12 września 2015 r. - 500 zł;
- 2. 28 listopada 2015 r. - 500 zł;
- 3. 1 grudnia 2015 r. - 500 zł;
- 4. 30 maja 2016 r. - 600 zł;
- 5. 8 sierpnia 2016 r. - 400 zł;
- 6. 12 września 2016 r. - 400 zł;
- 7. 10 października 2016 r. - 400 zł;
- 8. 7 listopada 2016 r. - 400 zł;
- 9. 7 grudnia 2016 r. - 400 zł;
- 10. 5 stycznia 2017 r. - 400 zł;
- 11. 7 lutego 2017 r. - 600 zł;
- 12. 7 marca 2017 r. - 600 zł;
- 13. 7 kwietnia 2017 r. - 600 zł;
- 14. 5 maja 2017 r. - 600 zł.
- 15. 8 czerwca 2017 r. - 600 zł;
- 16. 7 lipca 2017 r. - 600 zł;

łącznie 8.100 zł.

Dowód: potwierdzenia przelewów - k. 105-109, 131-132, 197-199, 243-245, 255, 320.

Na dzień 31 maja 2016 r. stan zadłużenia powódki z tytułu kredytu wynosił 36.191,17 zł; na dzień 30 września 2016 r. - 34.913,97 zł, na dzień 26 stycznia 2017 r. - 33.325,04 zł, na dzień 27 kwietnia 2017 r. - 32.315,97 zł, zaś na dzień 7 lipca 2017 r. - 31.646,94 zł.

dowód: zaświadczenie - k. 32; pismo banku z dnia 30 września 2016 r. - k. 117; wydruk – wyciąg nr 1.2017 z dnia 26 stycznia 2017 r. - k. 180; wyciąg nr (...) z dnia 27 kwietnia 2017 r. - k. 241; harmonogram spłat kredytu - k. 241; wyciąg nr (...) z 7 lipca 2017 r. – k. 351.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości co do należności głównej.

W niniejszej sprawie w pierwszej kolejności należało zakwalifikować umowę zawartą przez strony. Zarówno powódka, jak i pozwana miały w tym zakresie jedynie częściowo zbieżne stanowisko. Bezsporne było między nimi, że powódka zawarła umowę kredytu po to, aby przekazać je pozwanej. Nie było wątpliwości także co do tego, jaka kwota została przez powódkę przekazana na rzecz pozwanej.

Analiza całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności przesłuchania stron, prowadzi do wniosku, że strony łączyła umowa nienazwana, której treścią było zobowiązanie powódki do pożyczenia pozwanej pieniędzy pochodzących z zaciągniętego przez powódkę w banku kredytu, natomiast pozwana zobowiązała się do zwrotu na rzecz powódki pożyczonej kwoty i pokrycia wszystkich kosztów kredytu, co miało nastąpić najdalej w terminie 2 tygodni od pożyczenia pieniędzy.

Dokonując wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony, Sąd miał na uwadze, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Powódka podczas przesłuchania wyraźnie wskazała, że przy zawieraniu umowy kredytu pozwana zapewniała ją, aby ta nie martwiła się o koszty kredytu, gdyż wszystko miało zostać przez nią spłacone. Powyższe potwierdza również fakt, że to właśnie pozwana wybrała instytucję, w której powódka zawarła umowę kredytową, zaprowadziła ją do niej i towarzyszyła jej w czasie podpisywania umowy o kredyt. Zresztą w swoich zeznaniach pozwana przyznała, że sama zaproponowała powódce wzięcie kredytu, gdyż nie chciała, aby ta ruszała swoje oszczędności oraz, że było dla niej oczywiste, że gdyby powstały jakieś koszty związane z operacjami bankowymi, koszty manipulacyjne, to pozwana by je pokryła. Podała, że w chwili zawarcia umowy widziała to tak, że przyjdą zaraz do niej obiecane pieniądze i nie będzie żadnego problemu ze spłatą kredytu, gdyż zaraz odda się te pieniądze do banku. Również zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, aby powódka zgodziła się na zawarcie takiej umowy „na swój koszt”. W ocenie Sądu stanowisko pozwanej w procesie, w którym kwestionowała obciążenie jej dodatkowymi kosztami związanymi z udzieleniem kredytu, wynikało z faktu, że w dacie zawierania umowy kredytu i umowy łączącej strony pozwana nie przewidywała sytuacji, aby miała nie otrzymać obiecanych bardzo dużych pieniędzy i z tego względu nie przywiązywała wagi do treści podpisanej umowy kredytu, a w szczególności wysokości łączących się z nią kosztów. Jak sama zeznała – 200 czy 300 tysięcy złotych nie robiło dla niej różnicy. Wyobrażała sobie te koszty na niższym poziomie, nie zapoznając się nawet z proponowaną umową kredytu. Nie zmienia to jednak zdaniem Sądu faktu, że zobowiązała się do zwrotu na rzecz powódki również kosztów kredytu.

Wszystkie te okoliczności przemawiają – w ocenie Sądu – za uznaniem, że strony umówiły się, że powódka zawrze umowę kredytu, pożyczyci pieniądze pozwanej, zaś pozwana spłaci wszystkie należności z umowy kredytu w ciągu dwóch tygodni. Zdaniem Sądu umowa zawarta przez strony jest umową nienazwaną, nie odpowiada natomiast wprost regulacji ustawowej umowy pożyczki, wbrew nazewnictwu używanego przez strony.

Takiej interpretacji nie przeszkadza fakt, że powódka w wezwaniach do zapłaty kierowanych do pozwanej domagała się zwrotu pożyczki w nominalnej kwocie kredytu. Oceniać bowiem należało całokształt sytuacji, jaka wystąpiła między stronami, a także fakt, że ani powódka ani pozwana nie mają wykształcenia prawniczego i nie mają obowiązku w sposób prawidłowy posługiwać się nomenklaturą prawniczą.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd do konkluzji, że strony łączyła umowa, której treścią, w zakresie spornego zobowiązania pozwanej było zwrócenie na rzecz powódki pożyczonej kwoty i pokrycie wszystkich kosztów kredytu, przy czym spłacić to miała powódka z pieniędzy otrzymanych od pozwanej.

Umowa ta zatem łączyła w sobie cechy pożyczki (art. 720 k.c.) z dodatkowymi elementami polegającymi na zobowiązaniu pożyczkobiorcy również do zwrotu na rzecz pożyczkodawcy wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wziętego na potrzeby tej pożyczki.

Stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu umowa zawarta przez strony nie była sprzeczna ani z przepisami ustawy ani z zasadami współżycia społecznego, nie sprzeciwiała się też naturze umowy pożyczki.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za uzasadnione żądanie powódki w zakresie sprecyzowanym na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 r. i uwzględnił je w zakresie kwoty pozostałego do spłaty na ten dzień kredytu, tj. 31.646,94 zł pomniejszonej o wszystkie wpłaty pozwanej dokonane na rzecz powódki (łącznie 8.100 zł), co dało kwotę 23.546,94 zł.

Ustalając wysokość kwoty pozostałego do spłaty kredytu Sąd oparł się o wyciąg na dzień 7 lipca 2017 r. – dokument wygenerowany elektronicznie na podstawie art. 7 ustawy Prawo Bankowe (Dz.U. 1997.140.939) złożony przez powódkę na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 r. (k. 351). Kwota wskazana w tym wyciągu uwzględnia wpłaty dokonane przez pozwaną do banku. Sąd nie podzielił zarzutów pozwanej dotyczących nieprawidłowości w zaliczaniu jej wpłat i oddalił jej wnioski o zobowiązanie banku do przedstawienia sposobu księgowania wpłat. Sąd miał na uwadze, że (...) Bank S.A. nie był stroną niniejszego procesu, wobec czego niedopuszczalnym było ingerowanie w treść umowy kredytu i w sposób zaliczania wpłat na poczet tego kredytu. Na dzień zamknięcia rozprawy pozostała do spłaty kwota 31.646,94 zł i jej uregulowanie przez powódkę spowodowałoby spłatę całości kredytu, łącznie z kosztami tego kredytu. Mając na uwadze, że pozwana zapłaciła już na rzecz powódki 8.100 zł, należało o tę kwotę pomniejszyć należność.

Sąd uznał za uzasadnione również żądanie powódki co do kwoty 137,99 zł. W ocenie Sądu powstanie tych należności było skutkiem nienależytego wykonania umowy przez pozwaną, a uwzględnienie pozwu w tym zakresie znajdowało oparcie w przepisie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka poniosła te dodatkowe koszty związane z kredytem wskutek opóźniania się z zapłatą przez pozwaną. Gdyby pozwana zwróciła w umówionym terminie pożyczone pieniądze i pokryła koszty kredytu, powódka nie musiałaby płacić żadnych dodatkowych należności do banku ani też żądać zaświadczeń o wysokości pozostałego do spłaty kredytu.

Stosownie zaś do treści art. 481 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Sąd uznał, że skoro w wezwaniu z 21 października 2015 r. powódka stwierdziła, że wypowiada pozwanej umowę pożyczki i domaga się zwrotu pieniędzy w terminie 6 tygodni, to tym samym prolongowała pozwanej termin do zapłaty. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 6 listopada 2015 r., a zatem wyznaczony termin upłynął w dniu 18 grudnia 2015 r. Mając to na uwadze Sąd zasądził odsetki od 19 grudnia 2015 r.

W zakresie cofniętego powództwa Sąd umorzył postępowanie w oparciu o art. 355 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na przepisie art. 102 k.p.c., stosownie do którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami postępowania. Powołany przepis urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za

wynik procesu, przewidzianej w przepisie art. 98 k.p.c. Art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, dlatego też ich kwalifikacja należy do sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych przez sąd pod uwagę przy ocenie przesłanek z powołanego przepisu należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające nie obciążanie pozwanej kosztami postępowania w całości. Wysokość żądanych przez stronę powodową kosztów zastępstwa procesowego, wobec żądania zasądzenia tych kosztów według norm przepisanych, wynosiła 4.800 zł. Sąd zważył, że pozwana padła ofiarą oszustwa a w toku procesu regularnie spłacała raty kredytu w banku, co spowodowało, że powódka nie była narażona na żadne działania windykacyjne banku. Kwota 4.800 zł stanowiła stawkę wynagrodzenia radcowskiego w dacie wnoszenia pozwu, która jednak rozporządzeniem z 12 października 2016 r. została obniżona jako nazbyt wygórowana. Ponadto sprawa nie była nadmiernie skomplikowana ani pod względem prawnym ani pod względem faktycznym i nie wymagała od pełnomocnika powódki bardzo dużego nakładu pracy. W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności przemawiały za tym, aby pozwanej nie obciążać kosztami zastępstwa procesowego w pełnej wysokości, ale obniżyć je o połowę – do kwoty 2.400 zł. Ponadto Sąd zasądził zwrot opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.